Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI Wilno, dnia 10 października 1937 r. Nr. 19**

## TREŚĆ ZESZYTU.

UZNANA W POLSCE ZA NAJLEPSZĄ

# HERBATA „z KOPERNIKIEM"

H W H

MARKA HANDLOWA

WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ

**A. Długokęcki, W. Wrześniewski**

**Spółka Akcyjna**

SKLEP W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 21

---



ZAKŁAD OPTYCZNY

## JANA IWASZKIEWICZA

Wilno, ul. Wileńska 25

Wykonuje binokle i okulary ściśle w/g recept pp. lek.-okulistów. Poleca najnowsze modele.

---



## O. MATKIEWICZ

Wilno, Zamkowa 12, vis à vis Skopówki

poleca: Zegary i zegarki różnych firm

**oraz wyroby jubilerskie. Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją.**

---

## WINOGRONA deserowe i winne

do sprzedania — po zł. 5.50 za paczkę 5-kilogramową.

**Adres: ZALESZCZYKI, GM. ZAZULIŃCE, WINIKOLA — M. MROWIŃSKA.**

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI Wilno, dnia 10 października 1937 r. Nr. 19**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### ODEZWA JE. KS. ARCYB. CONSTANTINIEGO NA NIEDZIELĘ MISYJNĄ 24 października 1937 r.

*Przemyślność miłosierdzia.*

Św. Paweł nazywa miłosierdzie misyjne miłością przemyślną. W rzeczywistości bowiem nie jest to miłość byle jaka lecz miłość osobliwa i święta, wytryskująca z głębin wiary.

Dzień misyjny, jaki obchodzimy w przedostatnią niedzielę października, powinien także w tym roku być obfity w owoc tej przemyślnej miłości.

Niechaj nikogo nie braknie na wezwanie, wezwanie do całego świata, na wołanie Kościoła, rozlegające się poprzez wszystkie wieki, we wszystkich językach, wszędzie, w wielkich miastach i małych zapadłych wioskach. A jeżeli wszyscy złożą swoją ofiarę, swój grosz choćby najdrobniejszy, zbierze się poważna suma.

Dnia 27 maja, w uroczystość Bożego Ciała, Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI wręczył biskupowi ziem polarnych kielich, którym się tegoż dnia rano posługiwał podczas mszy św. Kielich ten nosił piękny napis: Pius XI Christi vicarius Christi praeconibus: Pius XI. Namiestnik Chrystusa głosicielom Chrystusa.

Ten gest delikatny papieża streszcza i oświeca światłem Bożem przemyślne miłosierdzie misyjne całego Kościoła, t. j. wszystkich wiernych na korzyść wszystkich niewiernych. Od najdawniejszych czasów miłosierdzie misyjne było węzłem miłości między wiernymi i niewiernymi. Ono to było zawsze podporą i zaczynem rozszerzania granic Kościoła.

Zaledwie półtora wieku po Chrystusie Panu, pisał Dionizjusz z Koryntu do Rzymian: „Od samego początku religji (chrześcijańskiej — dop. tłum.) mieliście zwyczaj wspierać wszelkiemi sposobami wszystkich braci i posyłać licznym kościołom, rozproszonym po różnych miastach, pomoc potrzebną do ich życia. W ten to sposób przynosicie ulgę nędzy biednych i wspieracie waszych braci, skazanych na ciężką pracę w kopalniach. (Dionizjusz z Koryntu — List do Rzymian, Euzebjusz, Historja Kościoła, 2, 25, 3).

Miłosierdzie to nigdy nie doznało przerwy. A kiedy wreszcie przed mało co więcej niż 100 laty, zostało założone w Lionie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, to miłosierdzie przemyślne zorganizowało się.

Cel tegoż Dzieła jest prosty, jasny i płodny. Niechaj każdy odłoży tygodniowo jedną pieciogroszówkę. Ofiarodawcy niechaj się złączą w dziesiątki i setki, a miljony się utworzą z pięciogroszówek jak morze z kropli.

Przypomnijmy pokrótce powstanie Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Pewnego poranka niedzielnego w zimie 1820 r., zebrało się po Mszy św. pięć niewiast z ludu w domu Pauliny Jaricot w Lionie. Żarliwa panienka mówi tym niewiastom o misjach, wyjaśnia im, że wszyscy katolicy mają obowiązek wspierania misjonarzy w ich krańcowym niedostatku celem dostarczenia im środków do życia, pracy i zdobywania licznych dusz dla Chrystusa. „Będziemy się modliły i zobowiążemy się do składania jednego su (czyli 5 centimów — dop. tłum.) tygodniowo“. „Jestem biedna, mówi jedna z niewiast, ale chcę spełnić swój obowiązek. Noszę biały czepek; za pranie i prasowanie płacę tygodniowo jeden su. Odtąd będę nosiła czarny czepek. W ten sposób oszczędzę tygodniowo jeden su i obrócę na Dzieło Rozkrzewiania Wiary“.

W tę to niedzielę sześć tych ubogich kobiet zasiało ziarno gorczyczne, olbrzymie drzewo Rozkrzewiania Wiary, które rozgałęzieniem swojem pokrywa całą ziemię.

Dzień misyjny urządza się nawet w krajach misyjnych wśród chrześcijan dopiero co nawróconych, i ci, którzy na miejscu mogą

skontrolować potrzeby misjonarzy, a zarazem też owoc miłosierdzia, składają ofiary, by dołożyć także swój grosz.

Pewien biskup z Chin pisze mi:

„Mimo trudnych warunków wikarjatu obchodzono w październiku ub. r. wszędzie dzień misyjny przez odmówienie osobnych modlitw o rozkrzewianie wiary i zbieranie ofiar. Z powodu krańcowej biedy naszych chrześcijan zebraliśmy niewiele: 155 dolarów. Ta mała kwota nie jest jednak pozbawiona znaczenia. Przytoczę tylko jeden przykład: Kiedy w pewnej miejscowości chrześcijańskiej, złożonej z około 40 rodzin, misjonarz wyjaśnił znaczenie dnia misyjnego, zabrał głos katechista i rzekł do zgromadzonych: „Nasza bieda nie pozwala nam dużo dać, ażeby się materjalnie przyczynić do rozkrzewiania naszej świętej wiary. Winniśmy jednak uczynić zadość pragnieniu Papieża i chętnem sercem ponieść małą ofiarę na cele nawracania tych, którzy jeszcze nie posiadają wiary. Będziemy pościli cały dzień i oddamy Rozkrzewianiu Wiary to, cobyśmy wydali na jedzenie". W niedzielę nie widziało się żadnego dymiącego komina i zebrano 10 dolarów.

Niechaj Bóg dobrotliwy, pisze ów biskup, przyjmie dobre chęci tych prostych górali i pobłogosławi ich świętym intencjom.

Oby Bóg wzruszył łaską swą serca wszystkich wiernych całego świata i nakłonił ich do ofiarowania modłów i datków na rzecz wielkiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary,

Nie żąda się od nich, by pościli jak owi poczciwi chrześcijanie chińscy, lecz żąda się, by zrobili małą ofiarę i chętnie złożyli, co mogą.

Co się tyczy misjonarzy i ich neofitów, to przez wszystkie czasy prosić będą Pana, by wynagrodził swojemi łaskami niebieskiemi stokrotnie przemyślne miłosierdzie dla misyj.

*† Celso Constantini*
Arcybiskup
Sekr. Św. Kongregacji Propagandy
Prezydent Gener. Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary.

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Księża wizytatorzy rejonowi religji rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 1 października 1937 r. Nr. 50/L.

Prócz XX. Wizytatorów, uprawnionych do wizytowania szkół wszelkiej kategorji na terenie całej Archidiecezji Wileńskiej, J. E.

Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński wyznaczył na poszczególne rejony w powiatach następujących Wizytatorów:

1. Ks. prob. N. Aborowicz — w szk. parafij Olkieniki, Orany i Połuknia.
2. Ks. prob. Henryk Hlebowicz — w szk. parafij Troki, Stare Troki, Rykonty, Landwarów i Biała Waka.
3. Ks. prob. Seweryn Janowski — w par. Rudniki i Jaszuny.
4. Ks. dziek. kan. Stanisław Miłkowski — w par. Niemenczyn, Kalwarja i Podbrzezie.
5. Ks. prob. Witold Bancer—w par. Balingródek, Siużany i Jęczmieniszki.
6. Ks. prob. St. Szczemirski — w par. Olany, Mejszagoła, Dukszty Pijarskie, i Rzesza.
7. Ks. Stanisław Tracewski — w par. Suderwa, Szyłany i Korwie.
8. Ks. prob. Leonard Rodziewicz — w par. Szumsk, Rukojnie, Miedniki i Turgiele.
9. Ks. Józef Obremski — w par. Taboryszki, Onżadów, Rudomino, Porudomino i w Czarnym-Borze.
10. Ks. dziek. Jan Sielewicz — w par. Gierwiaty, Michaliszki, Świranki i Kiemieliszki.
11. Ks. prob. Piotr Niemycki — w par. Worniany i Ławaryszki.
12. Ks. prob. Kazimierz Zacharzewski — w par. Bystrzyca, Bujwidze, Mickuny i Ostrowiec.
13. Ks. dziek. Walerjan Holak — w par. Oszmiana, Soły, Holszany, Żuprany, Murowana Oszmianka i Cudzieniszki.
14. Ks. prob. Józef Chomski — w par. Krewo, Boruny, Bohdanów, Graużyszki i Narwiliszki.
15. Ks. prob. Władysław Kurpis-Garbowski — w par. Daukszyszki, Węsławienięta, Smorgonie i Gudohaje.
16. Ks. dziek. prał. Karol Lubianiec — w par. Mołodeczno, Radoszkowicze, Kraśne, Chożów, Lebiedziew, Bienica, Łosk i Baturyn.
17. Ks. prob. Stanisław Żuk — w par. Raków, Dubrowa, Gródek, Chołchła i Oborek-Horodziłowo.
18. Ks. dziek. Śnieżko-Błocki -- w par. Wilejka, Wojstom i Kurzeniec.
19. Ks. prob. Aleksander Lubecki — w par. Olkowicze, Dołhinów, Ilja i Kościeniewicze.
20. Ks. prob. Kazimierz Doroszkiewicz—w par. Krzywicze, Spas i Budsław.
21. Ks. dziek. Bolesław Teżyk—w par. Parafjanów, Dokszyce i Duniłowicze.
22. Ks. prob. Feliks Kaczmarek — w par. Wołkołata, Wesołucha, Hruzdowo, Postawy.
23. Ks. prob. Bolesław Maciejowski — w par. Zadziew, Drozdowszczyzna, Miadzioł, Woropajewo i Łuczaj.
24. Ks. dziek. Antoni Zienkiewicz — w par. Głębokie, Dzierkowszczyzna, Konstantynów k/Głębokiego, Królewszczyzna-Zaszczeście, Udział, Mosarz i Borejki.
25. Ks. prob. Stefan Ostaniewicz — w par. Bobrowszczyzna, Jazno, Czerniewicze, Dzisna i Hołomyśl.
26. Ks. prob. Jan Romejko — w par. Prozoroki, Zadoroże i Łużki.
27. Ks. dziek. Franciszek Kuksewicz — w par. Hermanowicze, Szarkowszczyzna, Druja, Zamosze i Idołta.
28. Ks. prob. Stanisław Eliasz — w par. Ikaźń, Leonpol i Borodzienicze.

29. Ks. prob. Józef Woźniak — w par. Nowy-Pohost i Miory.

30. Ks. dziek. Mieczysław Akrejć — w par. Słobódka, Belmont i Dalekie.

31. Ks. prob. Stanisław Kuderewski — w par. Plussy, Brasław, Urbany i Mieżany.

32. Ks. prob. Antoni Aktanarowicz — w par. Tylża, Dryświaty, Gajdy, Smołwy i Kozaczyzna.

33. Ks. prob. Marceli Słupiński — w par. Widze, Rymszany, Opsa, Pelikany i Dukszty Kolejowe.

34. Ks. prefekt Piotr Stupkiewicz — w par. Dukszty.

35. Ks. dziek. Józef Dubietis — w par. Łyntupy, Twerecz, Wasiewicze, Melegiany, Cejkinie i Przyjaźń.

36. Ks. prob. Kazimierz Szyłejko — w par. Święciany, Hoduciszki, Strunojcie i N. Święciany.

37. Ks. prob. Bolesław Bazewicz — w par. Korkożyszki, Powiewiórka, Podbrodzie i Kołtyniany.

38. Ks. prob. Edmund Mirowski — w par. Daugieliszki, Porynga, Połusze i Łyngmiany.

39. Ks. dziek. Józef Żero — w par. Świr, Zaświrze, Szemetowszczyzna, Kluszczany, Żeladź i Konstantynów k Świra.

40. Ks. prob. Romuald Dronicz — w par. Żodziszki, Wiszniew k/Świra, Daniuszew i Niestaniszki.

41. Ks. dziek. Dominik Gajlusz — w par. W. Soleczniki, M. Soleczniki, Werenów, Konwaliszki, Gieranony i Dziewieniszki.

42. Ks. prob. Leon Ławcewicz — w par. Bieniakonie, Butrymańce, Osowo i Hermaniszki.

43. Ks. dziek. Bolesław Moczulski — w par. Ejszyszki, Raduń, Podborze, Koleśniki i Wołdaciszki.

44. Ks. prob. Czesław Sztejn — w par. Nacza, Pielasa i Dubicze.

45. Ks. dziek. kan. Hipolit Bojaruniec — w par. Lida, Słobódka, Trokiele, Kirjanowce, Gawja i Żyrmuny.

46. Ks. prob. Wincenty Łaban — w par. Minojty, Niemen, Różanka, Krupa, Nieciecz, Jelna, Bielica i w Waszkiewiczach.

47. Ks. prob. Jan Moroz — w par. Szczuczyn, Żołudek, Iszczołna, Skrzybowce i Białohruda.

48. Ks. dziek. Ignacy Cyraski — w par. Wasiliszki, Wawiórka, Zabłoć, Sobakińce i Lack.

49. Ks. prob. Alfons Borowski — w par. Nowy-Dwór, Dziembrów i Ostryna.

50. Ks. dziek. Ildefons Bobicz — w par. Iwje, Łazduny, Dudy, Lipniszki, Traby i Surwiliszki.

51. Ks. prob. Antoni Udalski — w par. Wołożyn, Bakszty, Zabrzezie, Wiszniew Wołoż., Juraciszki i Sobotniki.

52. Ks. dziek. Józef Sawicki — w par. Zdzięciół, Dworzec, Mołczadź i Rędzinowszczyzna.

53. Ks. prob. Stanisław Baranowski — w par. Rohotna, Skrundzie i w Rudzie Jaworskiej.

54. Ks. dziek. Franciszek Kafarski — w par. Słonim, Wysock, Nowopolna, Żyrowice, Dereczyn i Albertyn.

55. Ks. prob. Jan Ślemp — w par. Byteń, Łukonica, Sielawicze i Dziewiątkowicze.

56. Ks. dziek. Jerzy Żamejć — w par. Wołkowysk. Białowieża, Narewka, Krzemienica, Szydłowicze, Hniezno, Świsłocz i Mścibów.

57. Ks. prob. Józef Ławrynowicz — w par. Porozowo, Podorosk, Łysków, Międzyrzecz i W. Łopienica.

58. Ks. prob. Benedykt Borkowski — w par. Zelwa, Rohoźnica, Strubnica, Piaski i Roś.

59. Ks. dziek. kan. Albin Jaroszewicz — w par. Grodno, Indura, Kopciowszczyzna, Kwasówka, Hoża, Przewałka, Druskieniki i Jeziory.

60. Ks. prob. Bolesław Wołejko — w par. Rotnica, Kabele, Marcinkańce i Porzecze.

61. Ks. prob. Bolesław Gawrychowski — w par. Żydomla, Kozłowicze, Kaszubińce, Nowa-Ruda.

62. Ks. dziek. Mieczysław Radziszewski — w par. Łunna, Mosty, Wołpa, Mikielewszczyzna, Repla, Zaniewicze i W. Eysymonty.

63. Ks. dziek. Alfons Zienkiewicz — w par. Krynki, W. Brzostowica, M. Brzostowica, Werejki, Usnarz, Jałówka i Szudziałów.

64. Ks. dziek. kan. Aleksander Chodyko — w par. Białystok, Dojlidy, Supraśl, Dobrzyniew, Wasilków i Czarna-Wieś.

65. Ks. prob. prał. Jerzy Sienkiewicz — w par. Zabłudów, Michałowo, Tryczówka, Turośń, Juchnowiec, Suraż i w Gródku.

66. Ks. prob. Franciszek Pieściuk — w par. Choroszcz, Śliwno, Uhowo Niewodnica i Starosielce.

67. Ks. dziek. Michał Samusionek — w par. Dolistów, Krypno, Knyszyn, i Downary.

68. Ks. prob. Józef Reszeć — w par. Goniądz, Kalinówka i Mońki.

69. Ks. prob. St. Mikulski — w par. Trzcianne i Giełczyn.

70. Ks. dziek. Bonifacy Oleszczuk — w par. Jasionówka, Janów, Suchowola i Jaświły.

71. Ks. prob. Bolesław Serafin — w par. Brzozowa i Korycin.

72. Ks. dziek. Józef Marcinkiewicz — w par. Sokółka, Odelsk, Majewo, Sokolany i Kuźnica.

73. Ks. dziek. Witold Kuźmicki — w par. Dąbrowa, Różanystok, Nowy-Dwór k/Sokółki, Sidra, Siderka i Zalesie.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

## W sprawie IV Tygodnia Szkoły Powszechnej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 2. X. 1937 r. Nr. 51/L.

Zamieszczając niżej podaną odezwę Komitetu Okręgowego Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Wilnie, Kurja uważa tę sprawę za rzecz doniosłą użyteczności publicznej, zasługującą ze wszech miar na poparcie ze strony Wielebnego Duchowieństwa i społeczeństwa.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

### ODEZWA

### Do wszystkich obywateli ziem Północno - Wschodnich.

Pod protektoratem:

J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego,
JWP. Generała Stefana Dąb-Biernackiego, Inspektora Armji,

JWP. Ludwika Bociańskiego, Wojewody Wileńskiego,
JWP. Adama Sokołowskiego, Wojewody Nowogródzkiego,
JWP. Generała Franciszka Kleeberga, Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. III,
JWP. Generała Czesława Jarnuszkiewicza, Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. IX,
JWP. Marjana Godeckiego, Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

**odbędzie się w czasie od 2 do 10 października**

**IV TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.**

W czasie tego tygodnia całe nasze społeczeństwo ma złożyć dowód, że wśród trosk i kłopotów dnia codziennego nie traci z oczu celu najważniejszego t. j. **przyszłości i siły Narodu i Państwa!**

Podstawą naszej mocy jest przedewszystkiem **oświata powszechna, a więc dość gęsta i należycie rozbudowana sieć szkół powszechnych.**

Jeśli Naród nasz ma zapewnić trwałe bezpieczeństwo granic Państwa, jeśli jego prężność kulturalna i materjalna ma naprawdę zbudować lepsze polskie jutro, nie wolno nam pozostawiać prawie miljona dzieci bez nauki z braku pomieszczenia ich w szkołach, ani nie wolno nam patrzeć obojętnie na setki tysięcy dzieci, uczących się w ciemnych, ciasnych i niehigjenicznych izbach!

**Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych**, skupiające w swoich szeregach świadomych i dobrej woli obywateli, zwraca się do całego społeczeństwa z hasłem: **Budujmy szkoły!**

Niech obok większych ofiar nie zabraknie i wdowiego grosza tam, gdzie **wielkie zamierzenia i wielkie skutki w grę wchodzą.**

W ciągu 4 letniej działalności z drobnych groszowych składek zgromadziło T-wo P. B. P. S. P. zgórą 12 miljonów złotych i pomogło wybudować prawie 6.000 izb szkolnych. Jest to wyraźnym dowodem skuteczności zbiorowego wysiłku, — a przecież **tylu nas jeszcze brakuje w szeregach Towarzystwa!**

Opłata członka zwyczajnego wynosi tylko 2 złote rocznie i może być wpłacaną kwartalnie po 50 groszy.

**Zapisujmy się na członków Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.** — Zapisy przyjmują najbliższe szkoły powszechne lub osoby kwestujące w dzień zbiórki w czasie Tygodnia Szkoły Powszechnej.

*Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Wilnie.*

## W sprawie światowego dnia oszczędności.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 1. X. 1937 r. Nr. 218/L.

W dniu 31 października r. b. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem światowy dzień oszczędności. Z uwagi na doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze rozwoju oszczędności dla Narodu i Państwa Kurja z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity prosi PP. WW. Duchowieństwo, aby wzięło czynny udział w pracach komitetów lokalnych obchodu dnia oszczędności i ich działalność poparło.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

---

### Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 V. 1937 r. o okręgach szkolnych.

(Dz. U. R. P. 1937, № 39, poz. 302).

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) w brzmieniu zmienionem art. 53 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. № 110, poz. 976) zarządza się co następuje:

§ 1. Dla celów administracyjnych w zakresie wychowania dzieli się obszar państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego, na następujące okręgi szkolne:

1. **brzeski,** obejmujący obszary województw poleskiego i białostockiego z wyłączeniem powiatów suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Brześciu nad Bugiem,
2. krakowski, obejmujący obszary województw krakowskiego i kieleckiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Krakowie,
3. lubelski, obejmujący obszar województwa lubelskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Lublinie,
4. lwowski, obejmujący obszary województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego we Lwowie,
5. pomorski, obejmujący obszar województwa pomorskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Toruniu,
6. poznański, obejmujący obszar województwa poznańskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Poznaniu,
7. warszawski, obejmujący obszary okręgu m. st. Warszawy oraz województw warszawskiego i łódzkiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Warszawie,
8. **wileński,** obejmujący obszary województw wileńskiego i nowogródzkiego oraz powiatów suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego z woj. białostockiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Wilnie,
9. wołyński, obejmujący obszar województwa wołyńskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Równem.

§ 2. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1937 r. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 lipca 1932 r, o okręgach szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 589).

## Okólnik Nr. 72 z dnia 21 lipca 1937 r. (II W-2764/37) w sprawie opieki wychowawczej nad szkolnemi organizacjami młodzieżowemi.

(Dz. U. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 9, str. 365 i nast.)

Zachodzą przypadki, świadczące, że szkolne organizacje młodzieżowe nie są otoczone należytą opieką wychowawczą ze strony Dyrekcji i Kierownictw szkół, a nawet nie mają często opiekunów z ramienia Rady Pedagogicznej.

Podkreślam z całym naciskiem, że szkolne organizacje młodzieżowe tworzą jeden z bardzo ważnych czynników pracy wychowawczej szkoły. Działalność ich przeto musi być uzgodniona z programem wychowawczym szkoły, odpowiedzialność zaś za utrzymanie właściwego kierunku wychowawczego spoczywa na opiekunie organizacyj oraz dyrektorze względnie kierowniku szkoły.

Plan działalności organizacyj opracowywany zasadniczo przez samą młodzież powinien uzyskać, ujęty w formę konkretnych i realnych przedsięwzięć, aprobatę Rady Pedagogicznej. Nad jego realizacją czuwać ma opiekun organizacji, który zdaje sprawę przed Radą Pedagogiczną z dokonanych osiągnięć.

Wszystkich członków grona nauczycielskiego obowiązuje życzliwe ustosunkowanie się do zatwierdzonych i popieranych przez władze szkolne zrzeszeń młodzieży i współpraca z ich opiekunami.

Obowiązek ten dotyczy zarówno organizacyj międzyklasowych, jak i organizacyj o zasięgu międzyszkolnym takich np., jak: Koła Krajoznawcze, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Liga Morska i Kolonjalna, Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Przysposobienie Wojskowe Kobiet, Sodalicja Maryańska, Straż Przednia, Związek Harcerstwa Polskiego.

Liczba tych organizacyj powinna być raczej ograniczona i uzależniona od rzeczywistych zainteresowań młodzieży oraz możliwości szkoły w zakresie znalezienia odpowiednich opiekunów z pośród członków R. P.

Staranie o harmonijne współdziałanie organizacyj, unikanie dysonansów wychowawczych pod postacią tarć i antagonizmów wśród poszczególnych zrzeszeń młodzieżowych powinno być ważnem i zasadniczem zadaniem

Rady Pedagogicznej. Z tego też powodu jest rzeczą pod względem wychowawczym wysoce szkodliwą krytykowanie organizacyj uczniowskich przez nauczycieli wobec młodzieży lub publiczne, jak to się nieraz zdarza, wypowiadanie przez nauczycieli ujemnych opinij o niektórych organizacjach uczniowskich.

Proszę Panów Kuratorów o zwrócenie uwagi na ten ważny odcinek pracy wychowawczej w szkole i otoczenie ze swej strony należytą i troskliwą opieką organizacyj młodzieżowych na terenie szkoły oraz żywe interesowanie się życiem i działalnością tych organizacyj.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
w/z. *Jerzy Ferek Błeszyński.*

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ.

C. d.

Trzecia reguła wyjaśnia, jak rozumieć wymagany stan łaski, i powiada: „Aczkolwiek ze wszechmiar wypada, aby często lub codziennie komunikujący wolni byli od grzechów powszednich, przynajmniej całkiem dobrowolnych i od przywiązania do nich, to jednak *do godnego przyjęcia Komunji św. wystarcza, aby nie mieć na sumieniu grzechu śmiertelnego z postanowieniem, że nigdy takiego grzechu nie popełnią*". W pierwszej części powyższego przepisu podany jest cel, do którego często komunikujący powinni dążyć w pracy nad sobą, a tym jest: nie popełniać dobrowolnych grzechów powszednich. Osoby, które do tego nie dążą i w życiu ich tej dążności nie widać, nie są godne częstego przystępowania do Komunji świętej. Natomiast jeżeli chodzi o stan aktualny duszy to wystarcza wolność od grzechu śmiertelnego z postanowieniem nigdy takiego grzechu (t. j. śmiertelnego) nie popełnić; ten dodatek dlatego jest wyrażony, bo świadoma chęć, czy zamiar zgrzeszyć ciężko w przyszłości już jest grzechem ciężkim, o czem nie wolno zapominać.

Reguła czwarta brzmi: „*Ponieważ Sakramenta Nowego Testamentu, chociaż skutek sprawują same przez się, większy jednak skutek sprawiają w tych, którzy przystępują do nich lepiej przygotowani; dlatego trzeba się starać usilnie, aby Komunję św. poprzedziło sumienne przygotowanie, a po Komunji św. następowało dziękczynienie, odpowiednie do każdego sił, stanu i obowiązków*". A więc: „*trzeba się starać usilnie*" aby Komunję św. poprzedziło *sumienne* przygotowanie i również *sumienne* dziękczynienie odpowiednie do każdego sił, stanu i obowiązków. Kto o to powinien usilnie starać? Sam przyjmujący Komunję świętą w pierwszym rzędzie, ale i spowiednik i duszpasterz na to powinien szczególną

zwrócić uwagę komunikujących i to im często przypominać. W dzisiejszych czasach po miastach, a szczególnie po wsiach widzi się, jak ludzie przystępują bez żadnego przygotowania do Komunji św. i jak po Komunji świętej całkowicie o dziękczynieniu zapominają. Dość przyjrzeć się, jak ludzie przystępują do Wielkanocnej Komunji św. i jak natychmiast po przyjęciu jej z kościoła wychodzą. Dekret podkreśla, że „większy jednak skutek sprawiają (sakramenta) w tych którzy przystępują do nich lepiej przygotowani".

Jak wielką wagę Stolica Apostolska do tych rzeczy przywiązuje, widać z zarządzenia S. Kongr. do spraw zakonnych (Normy 28. VI. 1901 Nr. 153): „Trzeba pozostawić zakonnikom i zakonnicom, bez względu na ich zajęcia, ich obowiązki i prace w zgromadzeniu, czas stosowny do przygotowania się do Komuji świętej i do dziękczynienia po przyjęciu Eucharystji świętej".

Stanowczo tedy stwierdzić niestety trzeba, że jak ogół wiernych, tak i często przystępujący do Komunji św. do przygotowania do niej i dziękczynienia po niej nie przykładają takiej wagi, jak tego wymaga Stolica Apostolska.

Najlepszem przygotowaniem do Komunji jest czynne uczestniczenie we Mszy św., bo nic lepszego nie wymyślimy nad to, co ustanowił Kościół św., w oparciu o najdawniejszą tradycję. Ściśle rzecz biorąc, Komunja św. nie jest samoistną czynnością, lecz tylko częścią Mszy św. Do wieku V nie udzielano Komunji poza mszą, chyba tylko dla chorych i uwięzionych. Dopiero w tym wieku powstał zwyczaj na Wschodzie odkładania cząstek chleba konsekrowanego na te dnie, w które nie było ofiary eucharystycznej, a takiemi dniami były np. wszystkie dnie Wielkiego Postu, prócz sobót, niedziel i Wielkiego Czwartku. Z obrzędów Komunji, udzielanej poza mszą, powstała Missa Praesanctificatorum, przeniesiona ze Wschodu na Zachód w w. VI [1]). Trudno jest we mszy uczestniczyć bez mszału w ręku. Najidealniejszem uczestniczeniem we mszy byłby wspólny śpiew liturgiczny, lecz o tem pomówimy w osobnym artykule. Zacząć powinniśmy od tego, aby wierni modlili się z mszalików, aby wspólnie z kapłanem „odprawiali Mszę św.", jak się wyraził papież Pius X. Obecnie mamy już sporo wydań mszalików dla świeckich. Ogólną ich wadą jest to, że stosunkowo są za drogie. Najtańszym jest mszalik, wydany przez ks. Kochańskiego; nie jest to wydanie

[1]) Mysterium Christi. Rok I, Nr. 2, str. 30—31.

idealne, lecz na początek najzupełniej wystarczy dla tych, którzy podobnych książek w ręku jeszcze nie trzymali (cena w oprawie około 2 zł., zamawiać pod adresem wydawcy: Wilno, Zamkowa 8). Należy przeto przyjąć za regułę, że tylko bardzo wyjątkowo udziela się Komunji poza Mszą św. W wielu wypadkach trudno będzie to osiągnąć, aby przystępujący do Komunji św. przez *dobre* jej wysłuchanie należycie przygotował się do niej. Duszpasterzy i księży prefektów jest obowiązkiem pouczać często wiernych ich pieczy powierzonych, jak mają się przygotowywać do Komunji św. i jak dziękczynienie po niej odprawiać.

Trudno jest podać czas, jaki wierni mają poświęcić na przygotowanie się do Komunji św. i dziękczynienie po niej, bo one mają być zastosowane do k a ż d e g o s i ł, s t a n u i o b o w i ą z k ó w, jak mówi dekret Kongregacji Soboru. O tem Kościół żadnego orzeczenia nie wydał. Gratiarum actio, nakazana po mszy kapłanom, pochodzi z późnego średniowiecza. Najlepszem dziękczynieniem za dar otrzymany będzie życie gorliwe, ofiarne, apostolskie, i tego mamy prawo wymagać od często komunikujących.

(C. d. n.) *Ks. J. Matulewicz.*

## Dział porad.

DUBIUM.

Kanon 840 § 1 opiewa: „Qui Missarum stipes manuales ad alios transmittit, debet acceptas integre transmittere, nisi aut oblator expresse permittat aliquid retinere, aut certo constet excessum supra taxam dioecesanam datum fuisse intuitu personae".

W związku z kanonem zacytowanym w pewnym dekanacie naszej Archidiecezji na konferencji dekanalnej była omawiana w formie krótkiego referatu praktyka potrącania przez niektórych konfratrów pewnej części ze stypendjów mszalnych, przesyłanych tym księżom, którzy odczuwają prawie kompletny brak tychże stypendjów. Pomieniona praktyka, poparta rzekomo opinją poważnych kanonistów i teologów, uzyskała aprobatę większości zebranych na konferencji księży; tembardziej, że otrzymujący, a raczej ubiegający się o stypendja mszalne, dobrowolnie zgadzają się na takie potrącenia.

Zapytuję uprzejmie, czy pryktyka, o której mowa, nie koliduje z kan. 840, a więc, czy może być tolerowana?

*X. S. S.*

ODPOWIEDŹ.

Poruszona przez X. S. S. w formie dubium sprawa jest bardzo ważna, ponieważ dotyczy materji (stipendia missalia) wielkiej wagi. Mowa tu, oczywista rzecz, o stypendjach t. zw. manualnych. Do wyjaśnienia przedstawionego przez autora dubium należy podchodzić nie tylko z punktu widzenia Prawa Kanonicznego, lecz ponadto należy wziąć pod uwagę nasze lokalne warunki w omawianej materji.

Cóż mówi w tej materji Kodeks Prawa Kanonicznego? A oto: „Qui Missarum stipes manuales ad alios transmittit, debet acceptas integre transmittere, nisi aut oblator expresse permittat aliquid retinere, aut certo constat, excessum supra taxam dioe-

cesanam datum fuisse intuitu personae". Jasno i dobitnie mówi Prawo Kanoniczne. Oblator ma tu głos decydujący: z nim przedewszystkiem trzeba się tu liczyć. A kto to jest oblator? „Oblator intelligitur ille, qui stipendium dedit. non qui mere transmittit" (Noldin-Schmitt ed. XXII, 1934. Oeniponte, pag. 198). Na potrącenie potrzebny jest consensus oblatoris expresse datus. Głos ma tu jeszcze sacerdos recipiens, czyli kapłan odprawiający Mszę, na którą otrzymał stypendjum, przysłane mu przez kapłana, otrzymującego je bezpośrednio od ofiarodawcy, „si nimirum recipiens stipendium partem stipendii oblati sponte remittat; etenim non prohibetur donationes facere" (Benedictus XIV. Constit. Quanta cura 30. VI. 1741).

A jakaż jest rola kapłana, otrzymującego stypendjum bezpośrednio od ofiarodawcy? »Sacerdos accipiens immediate stipendium, huius dominium quidem acquirit, sed juxta voluntatem dantis; voluntas autem dantis est, ut missa celebretur pro tali stipendio« (Noldin - Schmitt ut supra). A więc przesyłający głosu w kwestji jakiegokolwiek potrącania nie ma; jest bowiem tylko pośrednikiem, nie zaś właścicielem odsyłanych stypendjów.

E. Génicot zaś mówi: (Theol. Moralis institutiones, ed VI. Bruxellis, 1909, tom II, str. 224): «Peccatum ex genere suo *grave* contra virtutem *religionis* admittit quicumque *retinet partem stipendii* quod tradere debet alteri Missam celebraturo (Urbani VIII et Innoc. XII. Const. cit.) etiamsi pecuniam hanc in pios usus impendat (S. C. C. 19 ian. 1869). — Id tamen procedit tantum de Missis manualibus, et etiam in istis facienda est exceptio pro casu quo alter *omnino sponte remittit* partem stipendii oblati (S. C. C. 22 maii 1905); eam tamen rogare ut remittat, non licet (Ben. XIV, Const. Quanta Cura, 30 iun. 1741).

Należy też pamiętać o słowach Św. Kongr. „Oblator pinguioris stipendii hac etiam spe ad liberalitatem moveri videtur obtinendi, ex grato animo sacerdotis, celebrationem ferventiorem et, fortasse, etiam superadditas preces... Nec praeterea spernendum est quod a nonnullis (cfr. Monitore eccl. 1919, pag. 92, n. 18) circa can. 827 observatum est, in eo videlicet non solum omne genus negotiationis et mercaturae prohiberi circa stipendium missarum, sed etiam inculcari ut quaelibet vel *apparentia aut suspicio* rei sollicite amoveatur, prout insinuat in canone verbum illud *etiam*, ibi: »A stipe Missarum quaelibet *etiam species* negotiationis vel mercaturae omnino arceatur«". S. C. C. in causa Montisvidei et aliarum, 10 iun. 1920. — animadversiones — A. A. S. XII, p. 72, nast.

Ponieważ w omawianem »dubium« niema żadnej wzmianki o uzyskaniu zgody ofiarodawców na potrącenia, przypuszcza się przeto możliwość potrącania insciis oblatoribus. O ileby to przypuszczenie było uzasadnione, mielibyśmy kazus kolizji z Kodeksem Pr. Kan. i z teologją moralną, bowiem stipendii partialem retantionem ab ecclesia sub gravi prohibitam esse, manifestum est ex poenis in hanc agendi rationem antea latis (Ibid.). Praesumptus consensus oblatoris żadną miarą nie upoważnia do potrącania. Zresztą, można przyjąć za pewnik, że nasi ofiarodawcy stypendjów, o ilebyśmy ich zapytali o zgodę na potrącenia, chętnieby się na to zgodzili pod warunkiem, że będą one uczynione wyłącznie na ich korzyść, a nawet moglibyśmy się spotkać z żądaniem zwrotu »nadwyżki«, zwłaszcza, że ogólna jest dziś tendencja dawać jak najmniej.

Lecz mamy jeszcze jedno wyjście, kiedybyśmy się czuli upoważnionymi do potrąceń, a mianowicie: »ubiegający się o stypendja mszalne dobro-

wolnie się zgadzają na takie potrącenia« (słowa autora dubium). Mając na uwadze tę dobrowolną zgodę, niektórzy teologowie rzeczywiście pozwalają na potrącenia — non prohibetur donationes facere. Jasnem jednak jest, czem się dowodują teologowie w tym wypadku: o dozwolonem bowiem potrąceniu decyduje benevolentia et libera omnio voluntas sacerdotis persolventis, neque rogati, nec coacti, nigdy zaś chęć wyciągania zysku sine iusto titulo transmittentis stipendium. W ostatnim bowiem wypadku, zwłaszcza gdyby potrącenia stały się zasadą, nie trudno się doszukać domyślnej umowy: daję ci obligacje, ponieważ oddajesz mi część sumy obligacyjnej. Z drugiej strony, ubiegający się o stypendja księża, jeśli zdradzimy publiczną tajemnicę, wolą mieć cokolwiek, niż nic, i dlatego zgadzają się na potrącenia. Jest tu, mojem zdaniem, wyzyskiwanie w delikatny sposób owych »ubiegających się« księży, którzy z konieczności muszą być wspaniałomyślnymi. Zinkłaby chyba jednak u nas z konieczności praktykowana cnota wspaniałomyślności, gdyby jakimś cudem nie było u nas ubiegających się o stypendja księży.

A więc przychodzimy do wniosku, że potrącenia, o jakich mowa w „dubium", są niedopuszczalne. Bo jeśli uważamy za nieszlachetne i niesprawiedliwe postępowanie pracodawcy, wykorzystującego nadmiernie zgłaszających się pracowników, którzy na skutek konkurencji sami obniżają sobie płacę, byle cokolwiek zarobić, niż pozostać bez żadnego zarobku, to cóż powiedzielibyśmy o kapłanie podobnie postępującym. Pracodawca wspomniany miałby na swe usprawiedliwienie przynajmniej tę okoliczność, że operuje własnym kapitałem; kapłan zaś potrącający ze stypendiów... Sapienti sat.

*X. Mtr.*

# Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Złote gody kapłańskie.** — W Archidiecezji naszej na ogólną liczbę pięciuset przeszło kapłanów, mamy, jak wiadomo, zaledwie czterech jubilatów, którzy przekroczyli rubikon pół wiecza swej służby ołtarzowi i Ojczyźnie i obchodzili złote gody kapłańskie. Nic więc dziwnego, że na złote gody, obchodzone w dniu 24 sierpnia r. b. przez ks. kanonika Józefa Szkopa w Lacku, pośpieszyli licznie Jego dawni wikarjusze i przyjaciele duchowni i świeccy. Grono kapłanów z białostockiego znalazło się tam również.

O godz. 10, otoczony duchowieństwem i poprzedzany Akcją Katolicką, dostojny Jubilat pod baldachimem wkracza do pięknej gotyckiej świątyni przez siebie zbudowanej. Potężne *Veni craeator* rozlega się na chórze, świątynia, pomimo dnia powszedniego, przepełniona po brzegi. Następuje niezwykle podniosła chwila modłów i ceremonja wręczenia dostojnemu Jubilatowi krzyża jubileuszowego, przez najstarszego wiekiem i najzasłużeńszego z obecnych ks. Kanonika Bolesława Sperskiego.

Po spowiedzi ks. Jubilat w asyście księży kondekonalnych odprawił Mszę świętą, w trakcie której podniosłą naukę w zastępstwie pozostającego na kuracji ks. Dziekana Ignacego Cyraskiego, wygłosił ks. Dziekan Bonifacy Oleszczuk, jak zwykle wzniośle a rzewnie. Po Mszy św. odbyła się akademja ku czci ks. Jubilata.

Przy obiedzie ks. Kan. Sperski w przemówieniu swem podkreślił wierną przyjaźń jubilata i inne Jego

cnoty P. Starosta szczuczyński mówiąc o zasługach ks. Jubilata dla Ojczyzny, przeprowadził myśl: im kto goręcej kocha Boga, tem goręcej kocha Ojczyznę. Przemawiali i inni liczni mówcy, podkreślając zasługi i zalety sędziwego ks. Jubilata.

*X. A. Abramowicz.*

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Sprawozdanie z I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego.** — Kongres powyższy odbył się w Warszawie w dniach 12—14 września 1937 r. Uroczyste otwarcie obrad nastąpiło o godz. 17-ej w dużej sali Domu Katolickiego przy ul. Nowogródzkiej 49 w obecności ks. arcybiskupa Nuncjusza Cortesi, delegata Ojca św. na Kongres, I. I. E. E. Ks. Ks. kardynałów Kakowskiego i Hlonda, Ks. Ks. arcybiskupów: Jałbrzykowskiego, Roppa, Galla i Nowowiejskiego, oraz biskupów: Lisowskiego, Adamskiego, Niemiry, Przeździeckiego, Wetmańskiego, Szelążka, Okoniewskiego, Łukomskiego, Gawliny i Kubickiego P. Prezydenta Rzeczpospolitej oraz Rząd reprezentował minister Opieki Społecznej p. Zyndram - Kościałkowski.

Na wstępie orkiestra parafji Serca Jezusowego na Pradze odegrała hymny: papieski i narodowy polski, a chór męski „Gloria" pod dyr. p. Andrzeja Mikiny hymn abstynencki: „Pod sztandarem idziem ducha". Obrady zagaił pod nieobecność chorego X. b-pa Scheiwiller'a, prezesa Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej, vice-prezes tejże prof. dr. Brom z Holandji witając obecnych pozdrowieniem chrześcijańskiem „Laudetur Jesus Christus". Następnie w przemówieniu francuskiem powitał dostojnych protektorów Kongresu, przedstawicieli episkopatu i rządu, oraz wszystkich przybyłych. W gorących słowach wyraził mówca przekonanie, że Polska — naród apostolski — będzie przodować światu w szerzeniu idei przeciwalkoholowej, w zgodnej współpracy kościoła, państwa i społeczeństwa.

Jako gospodarz Kongresu, J. Em. Ks. Kardynał Kakowski odczytał list Ojca św. z błogosławieństwem dla uczestników Kongresu, a następnie przemówił od siebie witając Prymasa, Nuncjusza, Przedstawicieli Rządu, organizacyj zagranicznych, obecnych biskupów i wszystkich zgromadzonych.

Trzecim zkolei przemawiał J. E. Ks. Nuncjusz Cortesi, jako delegat Ojca św., w łacińskiej mowie, winszując Kard. Kakowskiemu świetnego przygotowania Kongresu. Następnie zaznaczył, że przez akcję przeciwalkoholową szczególnie biedni odnoszą korzyść, że trzeźwość prowadzi do doskonałości chrześcijańskiej, że większość Świętych przestrzegała dobrowolnej abstynencji, zalecił wstępować w ślady tych bohaterów chrześcijaństwa. Teraz przemówił p. minister Kościałkowski, zaznaczając, iż z zainteresowaniem przysłuchiwał się temu, co powiedzieli jego przedmówcy, oświadcza, że Rząd Polski uczynił duże postępy w walce z alkoholizmem. Witając Kongres, wyraża wiarę, iż we wspólnym wysiłku łatwiej będzie pokonać tę chorobę społeczną, jaką jest alkoholizm. Po przemówieniu następnem p. Hercod'a, sekretarza generalnego Międzynarodowej Ligi Przeciwalkoholowej

z Lozanny, ks. Creloth z Berlina odczytał telegramy, wysyłane od Kongresu do Ojca św. i P. Prezydenta Rzeczpospolitej. C. d. n. *X. J. M.*

**III Katolickie Studjum Społeczne. C. d.** — Trzeci dzień (dn. 7. IX). III Kat. Studjum Społecznego rozpoczął się Mszą św. odprawioną przez JE. Ks. Biskupa Polowego Gawlinę w kościele św. Piotra i Pawła.

Przed południem obradowała sekcja przebudowy ustroju społecznego. Pierwszy przemawiał p. mgr. Myczka, p. t. „Swoistość struktury społecznej i gospodarczej Polski i możliwość jej reformy". Stwierdziwszy na wstępie rozproszkowanie i brak odpowiedzialności polskiej opinji publicznej, brak konstruktywnej myśli społecznej w Polsce, scharakteryzował szkicowo naszą strukturę społeczną i gospodarczą. W strukturze tej brak istotnej myśli demokratycznej, która stawia godność ludzką i odpowiedzialność na najwyższym szczeblu hierarchji wartości.

Jeżeli chodzi o swoistość polskiej struktury gospodarczej, to uderza w niej nadmiar zaofiarowanej pracy, katastrofalnie mała ilość ziemi i kapitału, który w tak wielkiej mierze jest niepolski. Z tego powodu z poprawy konjunkturalnej korzysta nie ludność polska, lecz obcy kapitaliści. Jeżeli chodzi o przyczyny tego nienormalnego zjawiska, to niektórzy chcą ją widzieć w katolicyzmie, który tak bardzo na dziejach ducha polskiego zaważył. Tu jednak stwierdzić trzeba, że różnica między katolicyzmem doktrynalnym a jego realizacją w życiu jest ogromna. Typową postawą Polaka wobec życia jest konserwatyzm — dążenie do przystosowania się do już istniejącej sytuacji i materjalizm konsumpcyjny wobec dóbr przyrody. Nie doktryna katolicka jest przyczyną dziejowych niepowodzeń Polski, ale fałszywa jej realizacja.

Wytycznemi na przyszłość powinna być dla Polski dążenie do pełnego rozwoju narodu, który ma pozostawać w harmonji z Kościołem, i zapewnienie narodowi roli gospodarza w państwie. W tym celu należy dążyć do pobudzenia procesu kapitalizacji w skali narodowej i zorganizowania hierarchji potrzeb narodowych przez prowadzenie gospodarki planowej. Planowość gospodarki nie naruszy ani osobowości człowieka, ani własności prywatnej.

W ożywionej dyskusji zabierało głos około 15 mówców.

W dniu trzecim Studjum drugi referat w sekcji zagadnień przebudowy ustroju wygłosił ks. prof. dr. Antoni Roszkowski n. t. „Warunki prowadzenia i działania ustroju korporacyjnego". Korporacjonizm jest to system społeczno-gospodarczy, który dąży do oparcia struktury gospodarczej na zorganizowanych zawodach (korporacja). System ten czyni pewne ograniczenia w wolności planowania i w używaniu własności prywatnej. Państwu przyznaje pewną działalność o charakterze czynnika kontrolującego.

Papież Pius XI jako konieczność naprawy ustroju podkreśla reformę urządzeń i naprawę obyczajów, jako podstawowe warunki wprowadzenia ustroju korporacyjnego. Społeczeństwo jest bowiem organizmem moralnym, w którym wszystkie członki działają w swych celach, ale w działaniu ograniczone są postulatem dobra publicznego.

Korporacjonizm stawia następujące zasadnicze postulaty: każdy musi być członkiem zawodu zorganizowanego. Na czele stoi organizacja. Przez sam fakt spełniania danego zawodu powstaje przynależność do korporacji. Nie jest ona klasą: należą bowiem do niej wszyscy, którzy w danym zawodzie pracują, tak pracodawcy

jak i pracownicy. Państwo ma obowiązek czuwać, żeby zawody wykonywały swe funkcje odpowiednio. Dalej każdy musi mieć wolny dostęp do zawodu, o ile tylko odpowiada wymaganym warunkom. Niemożliwe są ograniczenia ze względu na takie czy inne zapatrywania. Wreszcie jednostka może należeć do rozmaitych korporacyj, jeżeli kilka wykonuje zawodów. Podstawą ustroju zawodowego jest nie demokratyczna ilość, ale ważność funkcji społecznej, a więc kapitał i praca są na równi traktowane. W ustroju korporacyjnym musi panować idea podporządkowania interesu osobistego interesom ogólnym. W praktyce więc poza czynnikami wychowawczemi niezbędna jest siła państwowa. Szczególnie w państwie o ludności różnorodnej kulturalnie i narodowościowo korporacjonizm odrzuca totalizm i uznaje uprawnienia narodu, samorządu, rodziny i t. d. Ustrój korporacyjny nie usuwa ani własności prywatnej, ani wolności ekonomicznej, jednak zwalcza indywidualizm. Podstawowym warunkiem realizacji korporacjonizmu jest uspołecznienie człowieka. Działalność przedwstępna wprowadzenia tego ustroju obejmować musi zniesienie strajków, organizację Związków zawodowych, rozjemstwo i t. p. Chrystjanizacja i unarodowienie życia są więc pierwszemi warunkami powodzenia ustroju korporacyjnego. W ożywionej dyskusji zajmowano się przedewszystkiem zagadnieniami wolności i stanowiska państwa w ustroju korporacyjnym.

## *ZAGRANICĄ*

**Nowe cudowne uzdrowienie w Lourdes.** — Z Lourdes donoszą o nowym zajerestrowanym przez „Bureau de Constatations" cudownem uzdrowieniu. Chodzi tu mianowicie o zakonnicę augustjankę Marquertę z Wersalu. W roku 1929 zachorowała ona na zapalenie opłucnej, które wróciło po 4 latach. Do tego dołączyło się zapalenie ślepej kiszki. Operacja się nie udała, powstały najróżniejsze komplikacje. Śmiertelnie chora postanowiła odbyć jednak pielgrzymkę do Lourdes. Dnia 14 lipca wyruszyła w podróż. Dnia 16 lipca już pogorszył się jej stan zdrowia do tego stopnia, że zdawało się, iż kona. Nagła zmiana zaszła u chorej w czasie procesji z Najśw. Sakr. Chora zaczęła krzyczeć, a gdy odwieziono ją do szpitala okazało się, że otwarta od czasu operacji rana nagle zabliźniła się. Badania lekarskie potwierdziły. że uzdrowienie jej środkami naturalnymi nie da się wytłumaczyć.

**Międzynarodowy związek lekarzy zainteresowanych wypadkami w Lourdes.** — W związku z narodową pielgrzymką francuską do Lourdes pozostaje założenie światowego związku lekarzy, interesujących się cudownemi uzdrowieniami w Lourdes. Organizacja liczy dziś 2503 członków. Nowy arcybiskup Lyonu mgr. Gerlier zwrócił się do zrzeszonych lekarzy z żądaniem jak najskrupulatniejszego badania cudownych uzdrowień.

**Protestantyzm szwedzki w rozkładzie.** — Ogłoszone ostatnio dane statystyczne, dotyczące zagadnień wyznaniowych Szwecji, zaświadczają o bezwładzie współczesnego protestantyzmu. Liczba nieochrzczonych, wzrosła z 9,2% w 1910 r. do 20,5% w 1930 r. niekonfirmowanych wzrosła w tym samym okresie z 22 na 35 %.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

## KONTO W P. K. O.

**I. Kurjalne:**

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno“.

Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno“.

Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej“.

**II. Inne:**

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno“.

Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno“.

Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)“, to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.

Nr. 181.283 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej“.

Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel, czasop., Wilno“.

Nr. 700.155 „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas” pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli M.“

## Z piśmiennictwa.

*X. Dr. Zygmunt Bielawski* — **Droga do nieba.** Podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej dla III klasy szkół powszechnych. Cena 1 zł. Podręcznik zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. do użytku szkolnego. Nakład Tow. „Bibljoteka Religijna" Lwów.

Podręcznik X. prof. Bielawskiego, opracowany w myśl nowych programów nauki religji, posiada szereg zalet, które szczególnie podnoszą jego wartość. Przedewszystkiem odpowiada on wymaganiom nowoczesnej dydaktyki. Do dziecka zwraca się autor bezpośrednio. Z zasad ogólnych stara się wyprowadzić wskazówki praktyczne, związane z życiem dziecka, by wyrobić w niem cnoty moralne i obywatelskie. Strona wydawnicza podręcznika jest bez zarzutu.

*X. Dr. Zygmunt Bielawski* — **Służba Boża.** Podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej dla IV kl. szkół powszechnych. Cena 1.20 zł. Nakład Tow. „Bibljoteka Religijna", Lwów.

Nowe podręczniki szkolne odznaczają się tem, że przedstawiają naukę wiary i obyczajów nie w formie pytań i odpowiedzi, ale w postaci małych rozprawek, urozmaiconych przykładami z Biblji i z życia świętych i pobożnych osób. Ma to tę dobrą stronę, że każda prawda może być szerzej omówiona i że podręcznik nabiera więcej życia, staje się bardziej pociągający.

Podobnie ułożony jest podręcznik Ks. Bielawskiego. Ma on tę zaletę, jak zresztą wszystkie podręczniki szkolne tego autora, że prawdy wiary, zawarte w Składzie Apostolskim, i nauka o cnotach nadziei, miłości, sprawiedliwości chrześcijańskiej i o łasce wyłożone są w sposób jasny, gruntowny, dostosowany do wymagań nowoczesnej pedagogiki. Wyprowadza autor swoje nauki z licznych, bardzo starannie dobranych przykładów.

Z książki Ks. Bielawskiego korzystać winni także ci wszyscy, którzy chcieliby pogłębić swoją znajomość katechizmu i zasad życia z wiary. Znajdą w niej obfity i doskonały pokarm duchowy.

*X. Dr. Zygmunt Bielawski.* **W Jezusowej szkole.** Podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej w II klasie szkół powszechnych. Wyd. II. Cena 90 groszy. Nakład Tow. „Bibljoteka Religijna". Lwów.

Program nauki religji w II klasie szkół powszechnych, ustalony przez XX. Biskupów wspólnie z Ministerstwem Oświaty, nie przepisuje używania podręcznika w tej klasie. Mimo tego jednak książka powyższa ułatwi bardzo katechetom i dzieciom naukę szkolną, pomoże też rodzicom w wyjaśnianiu dzieciom tego, czego się uczyły w szkole.

Program urzędowy przewiduje przygotowanie dzieci w II klasie do I-ej spowiedzi i Komunji św. Odpowiednio do tego dobrane są w książce opowiadania biblijne i ułożona nauka o spowiedzi, Komunji św. i Mszy św. Autor chciał w szczególniejszy sposób związać dziecko z Panem Jezusem, obudzić jego wiarę w ustawiczną obecność Zbawiciela na ołtarzach, nauczyć je brania udziału we Mszy św. Sądzimy, że ten cel książka osiągnie, ponieważ autor przedstawił wszystko z wielką znajomością i duszy dziecka i przedmiotu, Gdyby udało się wpoić w dziecko całość tej małej książeczki i gdyby przyjęło się ono podanymi w niej naukami, moglibyśmy być spokojni o dalszy jego duchowy rozwój.

Nieraz mają rodzice duży kłopot, jak przygotować dziecko do I-ej spowiedzi i Komunji świętej. Książeczka *W Jezusowej szkole* ułatwi im to wszystko i pomoże spełnić ten ważny rodzicielski obowiązek.